



Kenijska misja na Haiti i ożywienie współpracy afrykańsko-karaibskiej

Jędrzej Czerep

2 października upływa mandat kenijskiej misji stabilizacyjnej na Haiti, której podjęcie było najbardziej wyraźnym przykładem rosnącej współpracy afrykańsko-karaibskiej. Oba regiony zamierzają też intensyfikować współpracę gospodarczą, a także ściślej współdziałać w celu uzyskania reparacji za szkody poniesione w okresie kolonialnym, na co wskazali uczestnicy drugiego szczytu Unia Afrykańska (UA) – Wspólnota Karaibska (CARICOM) w Addis Abebie.

Kenijska misja na Haiti. Kenia odpowiedziała na apel premiera Haiti Ariela Henry'ego z 2022 r. o udzielenie pomocy w [opanowaniu przemocy gangów i odzyskaniu kontroli nad terytorium](#) i podjęła się zadania przewodzenia policyjnej misji stabilizacyjnej. ONZ w rezolucji nr 2699 (z 2023 r.) autoryzowała Misję na rzecz Międzynarodowego Wsparcia Bezpieczeństwa (MSS) z Kenią jako państwem przewodnim. Misja otrzymała mandat do wsparcia policji haitańskiej w walce z gangami (z prawem do patrolowania i zatrzymywania przestępców), przywrócenia bezpieczeństwa i warunków do przeprowadzenia wyborów. Na tej podstawie w czerwcu ub.r. na wyspę przybyły pierwsze grupy żołnierzy z kenijskiego kontyngentu, który docelowo miał liczyć 1000 policjantów (obecnie ok. 750). Później do misji dołączyły inne państwa oferujące żołnierzy, policjantów lub policję wojskową: Gwatemala (150), Salwador (70), Jamajka (24), Bahamy i Belize (symboliczne, kiluosobowe kontyngenty), a także prywatne firmy wojskowe. Jak dotąd z deklaracji przysłania żołnierzy do udziału w MSS nie wywiązały się Benin, Bangladesz, Czad, Gwinea oraz Antigua i Barbuda, w efekcie czego misja nie osiągnęła zakładanej liczebności 2500 personelu. Misja, choć cieszyła się wsparciem finansowym i logistycznym USA, była od początku krytykowana jako słaba i spóźniona. Dlatego ze strony amerykańskiej pojawiła się presja, aby zastąpić ją nową, większą, z przewodnią rolą państw Ameryki Łacińskiej. Ostatecznie 30 września br. Rada Bezpieczeństwa NZ zatwierdziła plan przekształcenia MSS w ciągu roku w liczącą 5,5 tysiąca personelu Siłę do Tłumienia Gangów (GSF).

Pod wieloma względami MSS radziła sobie jednak lepiej, niż przewidywano. Przede wszystkim jej odbiorowi przez Haitańczyków sprzyjał fakt, że prowadzili ją czarnoskórzy afrykańscy funkcjonariusze. Nie doszło więc do konfliktu z miejscową ludnością, co było np. doświadczeniem misji MINUSTAH pod dowództwem brazylijskim, działającej w latach 2004–2017. Poprawnie układała się współpraca MSS z haitańską policją, z którą prowadziła wspólne patrole i operacje, a także szkolenia, w wyniku których włączała do służby kolejne grupy haitańskich policjantów. Choć gangi nie zostały pokonane ani znacząco osłabione, MSS nie notowała poważnych strat, za to stopniowo rozszerzała obecność na Haiti i odnosiła lokalne sukcesy w konfrontacji z bojówkami. Doprowadziła m.in. do otwarcia dróg, np. w śródmieściu stolicy Port-au-Prince i miejscowościach Furcy, Delmas czy Thomassin, utworzyła także bazy na obszarach, które wcześniej były poza zasięgiem sił rządowych. Odzyskała też kontrolę nad przejętymi przez gangi biurami urzędu lotnictwa cywilnego i antenami telekomunikacyjnymi w Kenscoff oraz wyparła ich bojówki z okolicy Dofunor, dzięki czemu mieszkańcy odzyskali dostęp do magazynów ryżu.

Rozwój współczesnych relacji afrykańsko-karaibskich. Z powodu szczególnych więzi z obszarem, który zamieszkują potomkowie afrykańskich niewolników, a zwłaszcza z Haiti – pierwszym państwem czarnoskórych, które wywalczyło niepodległość w 1804 r. – UA w 2003 r. uznała Karaiby i szerzej diasporę osób pochodzenia afrykańskiego za swój szósty region. Impulsem do sformalizowania współpracy afrykańsko-

karaibskiej było trzęsienie ziemi na Haiti w 2010 r., w odpowiedzi na które 24 państwa afrykańskie w ciągu kilku tygodni przekazały w skoordynowany sposób pomoc (najwięcej Maroko, Ghana, Gwinea Równikowa, Demokratyczna Republika Konga). Wsparcie to było niespotykane w odniesieniu do kryzysu spoza kontynentu i wzmocniło wśród państw Karaibów wizerunek Afryki jako wartościowego partnera. Dlatego Haiti złożyło wniosek o status państwa stowarzyszonego w UA, co jednak zostało odrzucone ze względów formalnych. W 2015 r. Gujana zabiegała z kolei na forach międzynarodowych o poparcie UA dla swoich działań przeciw terytorialnym roszczeniom Wenezueli. Na 33. szczycie UA w 2020 r. organizacja wezwała do intensyfikacji więzów z regionem Karaibów, co zaowocowało np. wspólnymi inicjatywami naukowymi i rzeczniczymi, np. powołaniem P.J. Patterson Institute for Africa-Caribbean Advocacy na Uniwersytecie Indii Zachodnich w Kingston (Jamajka). W trakcie [pandemii COVID-19](#) podległa UA Afrykańska Platforma Dostaw Medycznych (AMSP) organizowała zakupy szczepionek dla państw afrykańskich i karaibskich.

W deklaracji o współpracy z 2024 r. UA i CARICOM (organizacja ta zrzesza większość państw wyspiarskich regionu Karaibów, Gujanę, Surinam i Belize) wyznaczyły obszary, w których będą rozszerzać współdziałanie, z naciskiem m.in. na handel, inwestycje oraz – pod wpływem doświadczenia pandemii – solidarność w razie kryzysów. Współdziałają też na rzecz uzyskania od dawnych metropolii kolonialnych [reparacji za kolonializm i niewolnictwo](#) – w 2023 r. ustanowiły Globalny Fundusz Reparacyjny, który ma umożliwić ich operacjonalizację. Szczegóły jego przyszłego funkcjonowania nie są jeszcze znane.

Szczyt UA-CARICOM. 6–7 września w Addis Abebie (Etiopia) odbył się drugi szczyt UA-CARICOM. Miał on na celu poszerzenie i pogłębienie współpracy rozpoczętej formalnie podczas poprzedniego, wirtualnego szczytu w 2021 r. i ustrukturyzowanej deklaracją z 2024 r. Powstały wówczas m.in. wspólne instytucje do spraw ochrony zdrowia, a Afrykański Bank Importowo-Eksportowy (Afreximbank) otworzył filię na Barbadosie i przeprowadził w państwach regionu cztery edycje Afro-Karaibskiego Forum Handlowo-Inwestycyjnego (ACTIF), w br. na Grenadzie. Pojawiły się międzyregionalne inwestycje, np. nigeryjski Air Peace nabył 70% udziałów upadłej antiguńskiej spółki LIAT200, planuje wznowienie przez nią ruchu pasażerskiego i towarowego między wyspami karaibskimi oraz regularne połączenia między Nigerią a Antiguą i Barbudą.

Tegoroczny szczyt, któremu współprzewodniczyli przywódcy Angoli (w br. stojącej na czele UA) i St. Kitts i Nevis (państwo to obejmuje przewodnictwo w Konferencji Głów Państw CARICOM), służył m.in. stworzeniu warunków do intensyfikacji handlu i inwestycji oraz próbie koordynacji stanowisk obu organizacji na arenie międzynarodowej. Dotyczy to np. kwestii reform światowych instytucji finansowych, podejścia do finansowania odporności klimatycznej (w październiku w Addis Abebie odbędzie się drugi afrykański szczyt klimatyczny). W deklaracji końcowej strony zobowiązały się do rozwoju

komunikacji morskiej i lotniczej, zawarcia umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, poluzowania reżimów wizowych (krótko po szczycie ogłoszono np. ruch bezwizowy między Nigerią i St. Kitts i Nevis), współpracy mediów i sektora kreatywnego. Zapowiedziały też ustanowienie stałych, wspólnych sektorowych grup roboczych oraz organizację regularnych konsultacji i spotkań przeglądowych, by monitorować wdrażanie postanowień. Szczyty mają odbywać się naprzemiennie w Afryce i na Karaibach (kolejny, w 2028 r., na Barbadosie). Strony wezwały też do zniesienia sankcji przeciw Erytrei, Sudanowi Południowemu, Zimbabwe i Kubie, wskazując, że dotyczą one głównie ich obywateli. Uchwalono ponadto Deklarację o transkontynentalnym partnerstwie w poszukiwaniu sprawiedliwości naprawczej dla Afrykanów i osób pochodzenia afrykańskiego, która ma usprawnić działania na rzecz reparacji.

Władze Etiopii wykorzystały szczyt do promocji własnego wizerunku. Premier Abiy Ahmed zaproponował oparcie partnerstwa afrykańsko-karaibskiego na czterech filarach (wykorzystanie cyfrowej innowacyjności w rolnictwie, wsparcie rozwoju start-upów i partnerstw instytucjonalnych, rozwój wiedzy w dziedzinie ochrony zdrowia, dyplomacja kulturalna), które wywodził ze swojej autorskiej koncepcji *medemer* (synergii) i założeń własnej polityki w Etiopii. Zaprosił też premier Barbadosu Mię Mottley na [inaugurację Tamy Wielkiego Odrodzenia \(GERD\)](#) – podczas uroczystości podkreśliła ona znaczenie projektu dla odzyskiwania sprawczości przez Afrykę i Karaiby.

Ocena i perspektywy. Dla utrzymania dynamiki relacji UA-CARICOM ważny będzie bilans kenijskiej misji stabilizacyjnej na Haiti, która ma służyć także podniesieniu znaczenia i rozpoznawalności osi Afryka-Karaiby na arenie międzynarodowej. Jej względny sukces, a później stopniowe zastąpienie przez nowy format pozwoli Kenii wykazać, że jej wkład w stabilizację Haiti przywrócił gotowość społeczności międzynarodowej do podjęcia wspólnych działań. Polska powinna finansowo wspierać nową misję zarówno z uwagi na historyczne związki z Haiti, jak i jako wyraz poparcia dla zasad multilateralizmu i solidarności w rozwiązywaniu kryzysów na świecie.

Ożywiona w ostatnich latach współpraca UA-CARICOM służy wzmocnieniu potencjałów obu regionów do obrony ich interesów na arenie międzynarodowej w dobie kryzysu multilateralizmu. Wyrażna jest wola polityczna, by zbudować otoczenie instytucjonalne, które ułatwi pogłębianie relacji w wymiarze bilateralnym i globalnym. Dla UE jest ona korzystna, gdyż wpisuje się w jej cele rozwojowe w odniesieniu do obszaru Afryki, Karaibów i Pacyfiku, które zostały wyrażone np. w porozumieniu z Samoa z 2023 r. Jednak wyzwaniem dla jej niektórych członków będzie intensyfikacja zabiegów o reparacje. Będzie to miało wpływ np. na stawianie tej kwestii na agendzie planowanych na listopad br. szczytów UA-UE w Angoli czy UE – Wspólnota Państw Latynoamerykańskich i Karaibskich w Kolumbii. Dla Polski przykład ten jest wart uwagi jako punkt odniesienia np. w zabiegach o odzyskanie zrabowanych dzieł sztuki.